

PROTOKÓŁ Nr 25/20

z posiedzenia Komisji Gospodarczej z 18 lutego 2020 roku

Posiedzenie Komisji odbyło się w w Gminnym Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych oraz sali spotkań nr 117 Urzędu Miejskiego Trzcianki w godz. 15.00 do 19.20.

W posiedzeniu udział wzięli:

- 1) Członkowie Komisji zgodnie z załączoną listą obecności,
- 2) Pan Krzysztof Wojciech Jaworski - Burmistrz Trzcianki,
- 3) Pan Robert Domagalski - Wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych i Budowlanych „Kombud” sp. z o.o. w Trzciance.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia

Posiedzenie Komisji rozpoczęło się o godz. 15.00 wizytacją w Gminnym Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych - PSZOK prowadzoną przez spółkę „Kombud”, gdzie przewodniczący Marek Kupś otworzył spotkanie i powitał wszystkich obecnych.

Po terenie PSZOK oprowadził radnych pan Robert Domagalski – wiceprezes spółki „Kombud”. Następnie przewodniczący Marek Kupś opowiedział uczestnikom spotkania historię dawnego wysypiska, które obecnie zostało przekształcone w punkt zbiórki odpadów. Wiceprezes spółki – pan R. Domagalski wyjaśnił radnym uczestniczącym w spotkaniu zasady funkcjonowania PSZOK-u i krótko opisał stan gospodarki odpadami w gminie. Następnie przewodniczący Komisji zakończył wizytację i zaprosił uczestników na dalszą część posiedzenia w Urzędzie Miejskim Trzcianki.

Ad 2) Przedstawienie porządku posiedzenia

Radni zapoznali się z porządkiem posiedzenia, który wyglądał następująco:

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przedstawienie porządku posiedzenia
3. Wizytacja PSZOK w Trzciance. Informacja Prezesa PUKiB KOMBUD spółka z o.o. w Trzciance na temat stopnia wdrożenia systemu gospodarki odpadami w gminie Trzcianka.
4. Opiniowanie projektów uchwał na sesję Rady Miejskiej Trzcianki.
5. Bieżąca informacja o prowadzonych inwestycjach na terenie gminy.
6. Sprawy skierowane do Komisji.

7. Wnioski i zapytania.
8. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 3) Wizytacja PSZOK w Trzciance. Informacja Prezesa PUKiB KOMBUD spółka z o.o. w Trzciance na temat stopnia wdrożenia systemu gospodarki odpadami w gminie Trzcianka.

Druga część posiedzenia rozpoczęła się o godz. 16.00 w sali spotkań nr 117 w tut. Urzędzie. Przewodniczący Komisji ponownie powitał uczestników spotkania oraz zaproszonego gościa – pana Roberta Domagalskiego. Przewodniczący Kupś przystąpił do dalszej części obrad zapraszając wiceprezesa Domagalskiego do przedstawienia informacji na temat stopnia wdrożenia gospodarki odpadami w gminie Trzcianka. Wiceprezes w pierwszej kolejności wyjaśnił, że został oddelegowany na posiedzenie Komisji w zastępstwie prezesa spółki, który nie mógł być obecny na spotkaniu. Wiceprezes poinformował, że obecnie wspólnie z prezesem Danielem Krysztofiakiem próbują wszystkie tematy, które nie zostały zrealizowane w roku ubiegłym związane stricte z gospodarką odpadami, szczególnie odpadami problemowymi, czyli odpadami gabarytowymi, gruzem czy odpadami biodegradowalnymi rozwiązać. Kombud starał się zutilizować te odpady, by wejść w nowy rok z czystym kontem. Wiceprezes zaznaczył, że zostało jeszcze trochę odpadów biodegradowalnych, które są teraz gromadzone. Natomiast odpady gabarytowe i gruz zostały zutilizowane w znaczącej ilości. Poniesione zostały znaczne koszty, ale spółka chciała wejść ze stanem zerowym w rok bieżący. Spółka spotyka się obecnie z problemami natury logistycznej, ponieważ mimo że ma wynajęte dwa samochody (jeden pojazd dwukomorowy), to tabor samochodowy, który nie był doinwestowywany przez szereg lat, ulega częstym awariom. Stąd spółka momentami nie jest w stanie realizować zadań na czas. Wiceprezes poinformował, że w związku z powstającymi zaległościami, spółka pracuje także w soboty.

Radny W. Magdziarz poprosił przewodniczącego o głos i wyraził prośbę, by można było przerywać wypowiedź wiceprezesa i zadawać pytania, które się nasuną. Następnie zadał pytanie dotyczące taboru, co w momencie, gdy te dwa samochody są wynajęte, co ze starym taborem? Czy jest remontowany? Czy on będzie skasowany?

Wiceprezes odpowiedział na pytanie: dwa pojazdy, które stanowią własność spółki są obecnie remontowane. Jeśli zostaną usprawnione, to wrócą do użytku.

Przewodniczący Kupś poprosił pana Domagalskiego o kontynuowanie

wypowiedzi i zwrócił się do radnych, by zminimalizować ingerencje w wypowiedź wiceprezesa.

Wiceprezes Domagalski poruszył jeszcze jedną kwestię dotyczącą prób spółki minimalizacji wszelkich kosztów logistycznych, chociażby przywrócono relacje z firmą Altvater w Pile, z którą udało się podpisać umowę o współpracy, gdzie od tego roku wożone są odpady zmieszane. Odpady te wożone są również do instalacji w Mirosławcu. Do firmy Altvater wożona jest również frakcja opakowaniowa. Współpraca z pilską firmą pozwala skrócić czas reakcji na problemy logistyczne i zmniejszyć koszty transportu. Wiceprezes Domagalski zwrócił uwagę, że problemy odpadowe są w całej Polsce i np. ostateczny recykler papieru w całym kraju ma już nadmiar odpadu, który powinien przerabiać.

(Na posiedzenie Komisji wszedł mieszkaniec Trzcianki – Erwin Klessa, który dołączył do posiedzenia)

Wiceprezes kontynuował, że spółka stara się szukać odbiorców na odpady papieru czy też tworzywa sztucznego, ale kolejnym dużym wyzwaniem od tego roku jest kolejna frakcja papieru. Powoduje to konieczność wykorzystania kolejnego samochodu, najlepiej dwukomorowego – jest to problem logistyczny, który pojawił się z rozpoczęciem tego roku. Wiceprezes podsumował, że z wyżej wymienionymi problemami i wyzwaniami spółka musi sobie obecnie radzić, aby pozbyć się odpadów tanio i szybko. Dodatkowo problem polega na tym, że spółka jest obecnie na etapie aktualizacji decyzji na zbieranie odpadów, która była wydana przez Starostę Czarnkowsko-Trzcianeckiego i do 5 marca spółka jest zobowiązana wystosować nowy wniosek o aktualizację tej decyzji, w której znajdzie się szereg obwarowań związanych z tymczasowym magazynowaniem odpadów. W związku z tym, mogą pojawić się sytuacje, w których odpady gabarytowe przekroczą np. normę 10 ton i wówczas spółka nie będzie mogła przyjąć kolejnych odpadów, dopóki te chwilowo przetrzymywane nie zostaną wywiezione do instalacji. Wyzwaniem logistycznym jest znalezienie instalacji, która w danym dniu będzie chciała odpad przyjąć. Po opisanie sytuacji gospodarki odpadami w gminie Trzcianka, wiceprezes Domagalski zaprosił radnych do zadawania pytań.

Radny R. Matkowski zapytał, ile na dzień dzisiejszy Kombud wynajmuje pojazdów?

Wiceprezes odpowiedział, że dwa pojazdy typu śmieciarka i jeden pojazd mały dostawczy (który radni mieli okazję zobaczyć podczas wizytacji PSZOK-u) – wynajęty na miesiąc czasu. Spółka dodatkowo wspomaga się samochodem sąsiedniej spółki komunalnej w Czarnkowie – w przypadku gdy zepsuje się śmieciarka Kombudu, jest możliwość wynajęcia.

Radny R. Matkowski zauważył, że zgodnie z danymi z 2019 roku, jeszcze z czasu urzędowania poprzedniego prezesa, było 7 śmieciarek w posiadaniu Kombudu. Ile z tych śmieciarek jeszcze jeździ, a ile stoi?

Pan R. Domagalski odpowiedział, że dwie śmieciarki są w naprawie, jedna śmieciarka jest przeznaczona do sprzedaży ponieważ nadaje się już jedynie do utylizacji. Dwie śmieciarki, które Kombud będzie chciał reaktywować są w naprawie.

Robert Matkowski dopytał: Czyli nie korzystamy z tych naszych śmieciarek?

Pan R. Domagalski odpowiedział, że korzystamy – 4 jeżdżące śmieciarki należą do Kombudu. I jak wspomniał: dwie pozostałe są w naprawie oraz jedna do kasacji.

Radny T. Tomczak zapytał, czy liczba 7 śmieciarek jest wystarczająca, czy może jeszcze brakować pojazdów?

Wiceprezes Kombudu odpowiedział, że może jeszcze brakować, jeśli chodzi o frakcję papieru.

Burmistrz K. Jaworski zauważył, że jest jeszcze kwestia pojemników półpodziemnych, wówczas będzie potrzebna inna śmieciarka. Pan Domagalski potwierdził, że zaprojektowane są półpodziemne pojemniki na terenie CIS-u i spółdzielni mieszkaniowej, ale do tego jest obowiązek posiadania innej śmieciarki umożliwiającej odbiór odpadów z tych pojemników.

Przewodniczący Marek Kupś zapytał, jaki jest potrzebny tonaż śmieciarek w związku z bieżącym harmonogramem odpadów? Pan Domagalski odpowiedział, że Kombud posiada śmieciarki, które wożą od 8 do 10 ton. Spółka posiada w zasobach śmieciarkę, która woziła nawet do 14 ton, ale jest na tyle duża gabarytowo, że nie spełniała wymogów, nie wszędzie mogła dojechać. Kombud potrzebuje samochodów dwu-, trzyosiowych, nie czteroosiowych.

Przewodniczący M. Kupś dopytał, czy taka większa śmieciarka sprawdziłaby się na terenach wiejskich?

Pan Domagalski odpowiedział, że na terenach wiejskich pewnie tak.

W tym momencie Burmistrz Jaworski, zauważył, że podczas zebrań wiejskich, w których uczestniczył, raczej większość mieszkańców wsi jest zadowolona z realizacji harmonogramu wywozu odpadów.

Wiceprezes R. Domagalski zauważył, że problem jest wyłącznie z frakcją opakowań (żółtych), jak na przykład dzień dzisiejszy, kiedy nie można było

wyjechać po odbiór odpadów ze względu na brak samochodu. Jeśli chodzi o odpady zmieszane, ta frakcja jest na bieżąco odbierana. Ewentualnie opóźnienia zdarzają się we frakcji szkła czy opakowań.

Przewodniczący M. Kupś udzielił głosu panu J. Łastowskiemu, który poruszył dwa tematy. Pierwszy, który – jak stwierdził radny - już wiceprezes wyjaśnił, że z logistyką jest „nie za bardzo” i rozumie już, po powyższych wyjaśnieniach z czego to wynika. Radny potwierdził, że problem jest z wywozem papieru – potwierdza to przykład osiedla, na którym mieszka pan J. Łastowski, a mianowicie minęły trzy kolejne terminy wywozu papieru, a nadal go nie odebrano. Drugi temat wysunięty przez radnego Łastowskiego dotyczył szkół – chciałby, aby Burmistrz wraz z Kombudem zastanowili się, czy szkoły muszą płacić za wywóz odpadów wielkogabarytowych? To jest zamknięte koło - szkoła płaci, a Burmistrz musi dać pieniądze szkole, żeby zapłaciła za wywóz.

Burmistrz Jaworski odpowiedział, że ktoś musi zapłacić. Nie zrobi tego spółka, bo ona też musi zapłacić ostatecznemu odbiorcy odpadów.

Wiceprezes R. Domagalski zwrócił uwagę na to, że fakt wywozu musi być przede wszystkim udokumentowany przez jednostkę oświatową, ponieważ jest to często majątek na środkach trwałych czy też jako niskocenny składnik rzeczowy, jest to poddawane procesowi utylizacji – w związku z tym dyrektorzy placówek oświatowych żądają później od Kombudu dokumentu, z którego należy się rozliczyć w kwestii, co stało się z odpadem. Od 1 stycznia wszelkie podmioty, w szczególności zajmujące się gospodarką odpadami, te które są zarejestrowane w Bazie Danych o Odpadach elektronicznie każdy ruch samochodu muszą zarejestrować z informacją co z danym odpadem się dzieje. W związku z powyższym, spółka musi mieć dokument, że może wyjechać, a dyrektor placówki musi mieć dokument, co z tym odpadem zrobił. Odpadu nie można tak po prostu zutylizować, jest wiele formalności do spełnienia, z czym wiążą się koszty.

Radny Łastowski potwierdził, że to rozumie, ale tłumaczył, że chodzi o kwestie finansowe - dyrektor placówki nie ma z czego zapłacić i pójdzie do Urzędu po pieniądze na ten cel.

Burmistrz Jaworski zauważył, że szkoła powinna być wyposażona w tyle środków, ile potrzeba – to nie ulega wątpliwości. Te budżety szkół zostały okrojone z przyczyn niezależnych od Gminy, ale Burmistrz liczy na to, że będzie lepiej i coś się zmieni w ciągu roku. Środków dla samorządów jest za mało, nie sposób znaleźć rozwiązania.

Radny J. Łastowski rozumie, jaka jest sytuacja. Podał jednak za przykład

szkołę, gdzie od lat nie robiono inwentury i w chwili obecnej, dyrektor placówki ma problem, co zrobić z odpadami – a ciężar zapłacenia za wywóz spoczywa na szkole, która nie ma na to funduszy.

Głos w sprawie zabrał radny W. Magdziarz, który stwierdził, że wówczas jeśli będą te wszystkie rzeczy odnotowywane – będzie to tak zwany pełny koszt utrzymania obiektu - szkoły i w tym kierunku to powinno pójść, bo inaczej nie będziemy mieli pełnego obrazu. Należy wykazywać pełny obraz właśnie, jeśli chodzi nawet o te odpady, z którymi się borykamy i musimy go rozwiązać jako gmina.

Burmistrz K. Jaworski zauważył, że nie ulega wątpliwości, że szkoła powinna mieć na wywóz odpadów środki zabezpieczone, podobnie jak ma na energię elektryczną czy zużycie wody. Dodał również, że stan i perspektywy oświaty i jej finansowanie będzie też tematem nadchodzącej sesji.

Następnie przewodniczący M. Kupś udzielił głosu panu R. Matkowskiemu, który wrócił do tematu śmieciarek dopasowanych do pojemników półpodziemnych. Radny dopytywał, jaki jest koszt zakupu lub wynajmu tego typu śmieciarek?

Pan R. Domagalski odpowiedział, że to są podwójne koszty zwykłej śmieciarki, nie potrafił na dzień dzisiejszy dokładnie odpowiedzieć. Może przygotować odpowiedź na najbliższe spotkanie Komisji.

Pan R. Matkowski zauważył, że jeśli śmieciarka ta miałaby być wykorzystywana na terenie całego miasta, to koszty te mogliby ponieść wszyscy mieszkańcy w tzw. „opłacie śmieciowej”, ale skoro ma tylko obsługiwać spółdzielnię mieszkaniową, to warto się zastanowić, jeśli koszt zakupu byłby wysoki i musiałby być poniesiony.

Burmistrz Jaworski zauważył jednak, że wykorzystanie śmieciarki do pojemników półpodziemnych, zwolniłoby inne śmieciarki i ten wywóz byłby rzadszy, mogłyby one jechać gdzie indziej i harmonogram byłby realizowany.

Następnie radny R. Matkowski zadał pytanie uzupełniające, dotyczące wysokości miesięcznej raty za pojazdy, które są wynajmowane do wywozu odpadów.

Wiceprezes odpowiedział, że za jeden pojazd (nowszy) jest ok. 10 tys. zł, natomiast za drugi pojazd ok. 5 tys. zł. Są to kwoty netto.

Przewodniczący M. Kupś udzielił głosu radnemu T. Tomczakowi, który zadał pytanie Burmistrzowi Jaworskiemu, w związku z rozmową na temat

kosztów odnośnie punktu przeładunku, jak na dzień dzisiejszy wygląda zaawansowanie tego zadania?

Burmistrz Jaworski odpowiedział, że w tym przypadku Urząd musi współpracować ze spółką Kombud, nie jest w stanie wytyczyć samodzielnie ram dla potencjalnego projektanta ze względu na to, że Kombud musi również się w to zaangażować. Te prace, które były toczony w spółce, tj. przygotowanie się do przetargu, zmiana regulaminu i pozyskiwanie nowej decyzji na wywóz odpadów sprawiły, że nie udało się znaleźć terminu na przedyskutowanie tego tematu. Natomiast prezes Kombudu jest świadomy potrzeby wspólnego działania. Natomiast częściowo te działania, które firma przedsięwzięła, jak chociażby wożenie części odpadów do Kłody, sprawiają że w pewnym zakresie ten punkt przeładunkowy w tym momencie jest realizowany poprzez to, że odpady wożone są krócej – w Kłodzie co prawda jest wyższa stawka, ale jest to tzw. korzyść operacyjna.

Radny T. Tomczak dopytał w związku z powyższym, czy należy w takim razie zrobić nową analizę, czy w ogóle to się opłaca budować (punkt przeładunkowy)?

Burmistrz Jaworski odpowiedział, że to się będzie opłacało, obecna sytuacja (wożenie odpadów do Kłody) daje dobry wynik operacyjny, ale nie finansowy.

Wiceprezes Domagalski wtrącił, że w Kłodzie mają również swój limit na przyjmowanie odpadów, więc spółka nie może wozić tam dowolnej liczby odpadów.

Radny T. Tomczak dopytał, czy w takim razie do Złotowa już odpady nie są wożone?

Pan R. Domagalski odpowiedział, że do Złotowa nie, spółka podjęła współpracę w roku ubiegłym w okolicach sierpnia z firmą ATF w Mirosławcu, która przyjmuje odpady komunalne zmieszane i nie tylko. Natomiast w tym momencie gdy jest nadmiar pracy, spółka wozi odpady do Piły, do Kłody, ale tu też są określone limity przyjmowania odpadów.

Radny T. Tomczak zapytał, czy spółka np. rano wysyła informację do instalacji, że ma odpady do przywiezienia, a firma odpowiada czy można przywieźć czy nie?

Wiceprezes Kombudu odpowiedział: Tak, za każdym razem pytamy się. My za każdym razem oczekujemy zwrotnej informacji, czy możemy zawieźć

odpad i wówczas wozimy.

Radny T. Tomczak zadał kolejne pytanie, czy była rozważana możliwość kompostowania bioodpadów na terenie PSZOK-u? Czy to jest w ogóle możliwe prawnie, techniczne i czy to się opłaca?

Burmistrz Jaworski zauważył, że trzeba by właśnie zacząć od wspomnianej opłacalności, bo odsetek kosztów, jakie generują bioodpady jest niski – jest to 90 groszy w skali 22 zł.

Radny T. Tomczak uzupełnił pytanie: Czy ktoś po prostu przeprowadził taką analizę?

Burmistrz Jaworski odpowiedział, że takiej analizy nie było.

Pan R. Domagalski dodał, że temat ten dotyczy również odpadów, które można by deponować z oczyszczalni ścieków – 300 tys. zł rocznie jest płacone za wywóz osadu do utylizacji.

Radny T. Tomczak podsumował swą wypowiedź, że należy pochylić się nad tym tematem, czy jest możliwy prawnie.

Burmistrz Jaworski zauważył, że prawnie jest to możliwe, ale to kwestia inwestycji. Obecnie te odpady są wożone do Czarnkowa i Piły, czyli relatywnie blisko.

Radny T. Tomczak poprosił, by ktoś się pochylił nad rozważeniem opłacalności możliwości składowania bioodpadów na terenie dawnego wysypiska. Może się przecież okazać, że ten teren znajduje się za blisko miasta.

Pan R. Domagalski zauważył, że to nie tylko koszt odpadów komunalnych od mieszkańców, ale także ten osad ZIK-u. Obecnie ten osad wożony jest do Gwdy do Piły.

Przewodniczący M. Kupś udzielił głosu radnemu W. Perskiemu, który dopytywał, jakie warunki trzeba spełnić, żeby utworzyć kompostownię? Zauważył, że może być problem z uzyskaniem wszystkich zezwoleń. Tym bardziej teraz, kiedy jest taki nacisk na ekologię.

Radny T. Tomczak stwierdził, że skoro, w związku z powyższą rozmową, bioodpadów jest w gminie relatywnie mało, to pytanie o kompostownię może nie jest zasadne.

Burmistrz Jaworski doprecyzował, że mało kosztuje ich zagospodarowanie (3% w skali kosztów zagospodarowania i 12% w skali

kosztów transportu).

Radny W. Perski dopytał, czy wiadomo jakie są koszty odbioru odpadów w Czarnkowie.

Pan R. Domagalski odpowiedział, że to jest stawka zbliżona do stawki odbioru w Gwdzie (Piła), tylko transport troszkę niższy. Płaci się ok. 50 zł za tonę.

Burmistrz Jaworski poprosił wiceprezesa Kombudu o doprecyzowanie, ile płaci się za wywóz odpadów zmieszanych do Kłody.

Pan R. Domagalski odpowiedział, że płaci się ok. 500 zł za tonę. Ok. 10 razy więcej niż do Gwdy.

Następnie zabrał głos przewodniczący M. Kupś, który zasugerował, aby spółka razem z Burmistrzem Trzcianki i ZIK-iem wspólnie zrobiły symulację, ponieważ rachunek ekonomiczny jest tutaj kluczowym elementem. Jeżeli ekonomia nie będzie przemawiała za takim rozwiązaniem, to nie warto się nad tym tematem zastanawiać. Przewodniczący zapytał, czy uczestnicy spotkania mają jeszcze jakieś pytania do wiceprezesa Domagalskiego lub do pana Burmistrza w związku z tym punktem porządku obrad.

Głos zabrał Burmistrz Jaworski, który przypomniał że pierwsza faktura wyszła ok. 35 zł na osobę, co daje przeszło 713 tys. zł w przeliczeniu na 20 tys. mieszkańców zakładając, że tyle osób płaci. Kwota 35 zł na osobę – taka wyszła faktura za styczeń – możliwe, że tych śmieci było więcej z powodu minionego okresu świątecznego.

Następnie rady W. Perski dopytał, czy jest możliwość przeliczenia tego i skonfrontowania z ilością zużytej wody, czy spada ta ilość wody?

Burmistrz odpowiedział, że posiada taką informację, a mianowicie ten przypis nie jest szczególnie większy, ale dane nie są kompletne – nie wszyscy jeszcze złożyli deklaracje - brakuje 300 deklaracji w stosunku do liczby adresów, których jest ok. 8 tys., ale potrzeba ok. 4 tys. deklaracji – wynika to z tego, że spółdzielnie mieszkaniowe mają połowę adresów u siebie).

Przewodniczący M. Kupś zapytał, ile deklaracji jest złożonych w tej chwili? Na co Burmistrz Jaworski odpowiedział, że złożono 3820 deklaracji.

Następnie głos zabrał radny R. Matkowski, który zapytał co może mieć wpływ na tak wysokie ceny odbioru odpadów? Obecnie w spółce zatrudnionych jest 57 osób, podobno spółka nadal szuka pracowników, może też z tego

wynikają koszty odpadów?

Burmistrz Jaworski przypomniał, że zwiększyła się również liczba operacji.

Radny Matkowski zaznaczył, że w związku ze swoim pytaniem przygotował interpelację, którą złoży na końcu posiedzenia Komisji.

Głos zabrał przewodniczący M. Kupś, który zauważył, że wysokie koszty wywozu odpadów mogą być niewspółmierne ze względu na okres świąteczny, który jest za nami i mógł wpłynąć na liczbę generowanych przez mieszkańców śmieci. Stąd ta kwota nie jest wymierna i nie powinna stanowić podstawy do uśrednienia tej wartości.

Burmistrz K. Jaworski poinformował, że przewidywano kwotę 650 tys. zł.

Przewodniczący M. Kupś dopytał, jak to wyglądało tonażowo?

Burmistrz K. Jaworski odpowiedział, że tonaż odpadów za miesiąc styczeń wyniósł 400 ton odpadów zmieszanych i 270 ton posegregowanych.

Przewodniczący M. Kupś wyraził nadzieję, że od tej kwoty będzie można odjąć przynajmniej 20%, czyli opłata będzie wynosiła ok. 27 zł.

Następnie przewodniczący Komisji udzielił głosu radnemu W. Perskiemu, który zapytał czy jest kontrolowany wymóg segregacji śmieci na osiedlach? Czy są przypadki nieprawidłowej segregacji? Czy są stosowane ewentualne upomnienia, wyciągane konsekwencje?

Radny W. Magdziarz dopytał czy jest kontrolowany wywóz nieczystości, po przewiezieniu odpadów na RIPOK, jak to się odbywa? Jak wygląda ten proces, jaka dokumentacja jest potrzebna? Czy np. na PSZOK-u załadowane śmieciarki są wrywkowo ważone, następnie są ważone na instalacji i czy to się pokrywa?

Wiceprezes R. Domagalski wyjaśnił, że przy instalacjach jest nawet monitoring wagi, ale różnice wagi są – chociażby ze względu na zużycie paliwa. Generalnie nie praktykuje się w przypadku zbiórki odpadów komunalnych ważenia w gminie, na PSZOK-u. Ważenie następuje w instalacji na wadze legalizowanej – spółka otrzymuje elektronicznie potwierdzenie wagi.

Radny T. Tomczak poprosił jeszcze o odpowiedź na pytanie dotyczące kontroli prawidłowości segregacji przez mieszkańców.

Pan R. Domagalski poinformował, że w ubiegłym roku był na wielu

kontrolach w spółdzielni mieszkaniowej u pana Klessy i pana Mańczaka. Ocenił wysegregowany odpad jako czysty. Jediną uwagą jest brak zmniejszania objętości odpadów, co jest problemem w całym kraju. Generalnie jakościowo odpad jest dobry, szczególnie w pojemnikach siatkowych. Niestety w odpadach zmieszanych pojawiają się frakcje odpadów, które powinny być segregowane. Zdarzają się wówczas upomnienia – będą one umieszczane na pojemnikach na odpady.

Radny W. Perski, poprosił o ponowne wyjaśnienie czy czynione są jakieś poczynania odnośnie punktu przeładunkowego?

Burmistrz K. Jaworski podsumował, że jest to sprawą priorytetową, ale są też jeszcze inne ważne sprawy, jak pozyskanie i przedłużenie decyzji na wywóz odpadów czy przetarg na zlecenie od gminy (spowodowane jest to faktem, że spółka w 30% ma przychody komercyjne z działalności, np. od przedsiębiorców, cementarnictwo czy inne usługi niezwiązane ze śmieciami).

Przewodniczący M. Kupś udzielił głosu radnego J. Łastowskiemu, który wrócił do tematu segregacji śmieci. Radny zauważył, że segregacja śmieci mieszkańcom nie odpowiada. Twierdzi, że mieszkańcy nie segregują odpadów i podrzucają innym. Z drugiej strony zauważył, że zaobserwował kontrole pracowników urzędu dotyczące segregacji odpadów. Radny uważa, że konieczne jest stosowanie upomnień, ponieważ jedne bloki segregują śmieci zgodnie z uchwałą, a inne nie.

W związku z powyższym wypowiedział się Burmistrz K. Jaworski, który stwierdził, że dano spółdzielniom czas przejściowy, m.in. z tego względu, że na rynku gospodarki odpadami jest duży ruch i bywa, że trzeba czekać na zamówione pojemniki. Niektóre spółdzielnie o ten czas poprosiły.

Wiceprezes R. Domagalski dodał, że spółka nie może jednak czekać w nieskończoność, ponieważ spółka wprowadzając odpady do instalacji ma z tego tytułu problemy.

Burmistrz K. Jaworski zauważył, że gmina nie osiągnęła oczekiwanego poziomu recyklingu, bo wychodzi 40% tonażu, a w tym roku ma to być już 50%.

Radny J. Łastowski podsumował, że kwestia właśnie upominania, na pewno wpłynie na segregację. Z drugiej strony dopóki harmonogram odbioru odpadów segregowanych nie będzie realizowany, to ludzie nie będą poprawnie segregowali odpadów.

Następnie głos zabrał radny W. Magdziarz, który zapytał wiceprezesa Domagalskiego, jaki jest system procentowy segregacji za styczeń? Czy jest poprawa? Obserwując swoje i sąsiadujące gospodarstwa odpady zmieszane zdecydowanie spadły do minimum. Do pana W. Magdziarza argument, że stopień segregacji jest wciąż za niski, nie przemawia.

Natomiast radny T. Tomczak stwierdził, że ma przeciwną obserwację, ponieważ po wprowadzeniu obowiązku pojemników na odpady bio, zauważył że bardzo niewiele gospodarstw wystawia te pojemniki w dni odbioru tego rodzaju odpadów.

Pan R. Domagalski potwierdził, że stopień segregacji odpadów bio jest w bardzo złym stanie. Zauważył, że ludzie często wrzucają odpady bio w foliowych workach – w ten sposób odpady plastikowe znajdują się w odpadach bio, co jest niedopuszczalne.

Po krótkiej dyskusji na temat bioodpadów, przewodniczący M. Kupś udzielił głosu radnemu R. Matkowskiemu, który zwrócił się z prośbą do Burmistrza, aby znalazł podobną gminę, jak Trzcianka i sprawdził jak tam wygląda stopień segregacji. Zauważył, że gmina Trzcianka może po prostu nie być w stanie uzyskać wysokiego poziomu segregacji odpadów, ponieważ nie posiada sortowni. Radny zauważył też, że ludzie nadal odpady bio wyrzucają w workach, by nie ubrudzić pojemników i tu potrzebna jest edukacja.

Radny J. Łastowski poinformował o tym, że istnieją worki na odpady bio, które są biodegradowalne.

Pan R. Domagalski, zwrócił jednak uwagę, że niestety po konsultacjach z kompostownią, w Gwdzie tego typu worki nie są przyjmowane. Spółka w tym zakresie jest uzależniona od instalacji, do której te bioodpady wywozi.

Dyskusję podsumował przewodniczący M. Kupś, który stwierdził, że to dopiero początek drogi. Nadal można zaobserwować wiele nielegalnych wysypisk. Wokół wsi są całe duże składowiska odpadów. Przewodniczący Komisji stwierdził, że nieuchronne będą jednak zakupy urządzeń do selektywnej zbiórki odpadów, oczywiście na miarę potrzeb i możliwości gminy. Jedną z przyczyn nieskutecznej segregacji odpadów jest brak miejsca na tak dużą liczbę pojemników (np. w mieszkaniach w blokach). Przed mieszkańcami jeszcze długa edukacja, przekaz słowny powinien być kontynuowany, np. przez telewizję lokalną, portale społecznościowe itp. Przewodniczący zakończył ten punkt posiedzenia.

Posiedzenie Komisji opuścił wiceprezes Kombud-u, pan Rafał Domagalski.

Ad 4) Opiniowanie projektów uchwał na sesję Rady Miejskiej Trzcianki

1. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ronda

Przewodniczący M. Kupś poinformował, że jest kilkanaście projektów uchwał, z którymi powinna zapoznać się Komisja. Przewodniczący, korzystając z obecności przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości pana Edwina Klessy, zaproponował, aby w pierwszej kolejności zająć się uchwałą dotyczącą zmiany nazwy ronda. W związku z proponowaną uchwałą, radni otrzymali pismo wnioskujące o odrzucenie uchwały proponującej zmianę nazwy ronda z im. Józefa Piłsudskiego na rondo Samorządności. Przewodniczący udzielił głosu panu Edwinowi Klessie.

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości uznał projekt uchwały za bardzo kontrowersyjny. Poinformował, że zebrano 1100 podpisów mieszkańców (wyłącznie osób dorosłych), którzy życzyliby sobie, aby nazwa ronda Józefa Piłsudskiego pozostała bez zmian. Pan E. Klessa uzasadnił swoje stanowisko poprzez przedstawienie postaci Józefa Piłsudskiego i jego zasług dla Polski. Przewodniczący SKBPN przypomniał, że zmiana nazwy ronda nastąpiła w związku z tzw. ustawą dezubekizacyjną, co spowodowało wydanie przez Wojewodę Wielkopolski zarządzenia zastępczego w sprawie nadania rondu Aleksandra Wizy nazwy Józefa Piłsudskiego. Pan E. Klessa zwrócił uwagę, że nazwa ronda Piłsudskiego była propozycją mieszkańców gminy, wówczas (przed wydaniem zarządzenia) nie wpłynęła do Wojewody inna propozycja na nazwę ronda.

Przewodniczący M. Kupś zauważył, że problem jest bardzo złożony i zapisy ustawy dezubekizacyjnej w sposób zero-jedynkowy traktują pewne postacie i zachowania, a jest wiele uwarunkowań i potrzeba czasu, by obiektywnie ocenić zachowanie pewnych osób. Przewodniczący zgodził się, że Józef Piłsudski był niewątpliwie jednym z ojców niepodległości. Był również postacią kontrowersyjną. Przewodniczący Komisji docenił inicjatywę Burmistrza Trzcianki, która stanowi duży ukłon w stosunku do tych, którzy samorząd tworzyli. Stwierdził jednak, że Rada Miejska powinna uszanować postać marszałka Józefa Piłsudskiego i zachować tę nazwę ronda, jako suwerenna decyzja mieszkańców. Pan Marek Kupś zapytał następnie, czy uczestnicy posiedzenia pragną zabrać głos w tej sprawie.

Głos zabrał radny W. Perski, który podzielił zdanie pana E. Klessy i pana M. Kupsia. Zaznaczył, że ta propozycja nazwy ronda Józefa Piłsudskiego

wyszła od społeczeństwa lokalnego.

Następnie wypowiedział się radny R. Matkowski, który zaproponował, aby nadać skwerkowi przy rondzie, na którym znajduje się pomnik Niepodległości, nazwę Józefa Piłsudskiego. Radny zauważył, że mając już rondo Solidarności, Niepodległości logiczne jest, by trzecie rondo w Trzciance nazwać rondem Samorządności. Rondo Samorządności powinno wszystkich połączyć, nazywanie rond imieniem postaci historycznych powinno zniknąć i tym sposobem utnie się dyskusje.

Radny J. Łastowski stwierdził, że dyskusja na temat zmiany nazwy ronda nie ma sensu - nie jest to praca dla dobra społeczeństwa, a działania polityczne. Pan Łastowski poinformował, że popiera propozycję radnego Matkowskiego, żeby nadać nazwę skwerku J. Piłsudskiego. Natomiast będzie głosował za propozycją Burmistrza Trzcianki, aby nadać nazwę ronda Samorządności.

Rozwiązała się krótka dyskusja na temat lokalnej polityki i postaci Józefa Piłsudskiego. Następnie przewodniczący M. Kupś poprosił o zakończenie dyskusji i zasugerował, by każdy w swoim sumieniu ocenił, jak postąpić. Po zamknięciu dyskusji, przewodniczący udzielił jeszcze wyjątkowo głosu radnemu M. Łuczakowi i Burmistrzowi K. Jaworskiemu.

Radny M. Łuczak wyraził żal, że nazwa ronda Aleksandra Wizy została zdjęta. Radny poinformował, że w głosowaniu nad uchwałą się wstrzyma.

Następnie Burmistrz K. Jaworski uzasadnił projekt uchwały - z racji 30-lecia samorządu terytorialnego, Rada Miejska pragnie uhonorować samorządowców i samą ideę samorządności i pokazać tym samym, że małe społeczności lokalne powinny decydować, co się dzieje na ich obszarach. Burmistrz Jaworski wspominał również, że proponował Społecznemu Komitetowi Budowy Pomnika Niepodległości, żeby w inny sposób uhonorować postać Józefa Piłsudskiego, np. wspomniana nazwa skwerku. Zdaniem Burmistrza, propozycja nazwy ronda Samorządności jest neutralna i akceptowalna dla wszystkich.

Przewodniczący Komisji na zakończenie dyskusji nad projektem wspomnianej uchwały, zaapelował do radnych, aby rozstali się w tym temacie z wzajemnym szacunkiem i tolerancją.

Na koniec z formalnym pytaniem do Burmistrza K. Jaworskiego zgłosił się radny W. Perski: czy w związku ze zmianą nazwy ronda, Gmina będzie musiała poinformować o tym Wojewodę?

Burmistrz potwierdził, że jeśli nastąpi zmiana nazwy ronda w postaci przyjętej uchwały, Wojewoda będzie o tym poinformowany.

Przewodniczący podsumował, że Komisja zapoznała się z projektem uchwały, podziękował za wszystkie głosy w dyskusji oraz za wypowiedź pana Edwina Klessy, a następnie zamknął pierwszą część posiedzenia Komisji, zarządzając 10 minut przerwy.

Przewodniczący M. Kupś musiał opuścić posiedzenie i przekazał przewodniczenie wiceprzewodniczącemu Wojciechowi Magdziarzowi, który otworzył drugą część posiedzenia.

2. Projekt uchwał w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Trzcianka na 2020-2032 oraz w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok

Burmistrz K. Jaworski omówił łącznie dwa projekty uchwał zgodnie z ich uzasadnieniem. Wystąpiły dwa rodzaje zmian. Pierwsze dotyczą zmniejszenia dochodów z tytułu dotacji z budżetu Unii Europejskiej. Zmiany spowodowane są tym, że zakładano, że dotacje wpłyną dopiero w 2020 roku, natomiast środki te wpłynęły w grudniu 2019 r. i nie było już możliwości dokonania korekty budżetu Gminy na 2019 i 2020 rok. Wpłynęły 252 754,78 zł na zadanie dotyczące budowy drogi rowerowej Smolarnia-Trzcianka, 516 581,55 zł na CIS i 250 000 zł na budowę pomostów pływających nad jeziorem Sarcz. Drugi typ zmian wynika z dofinansowań zewnętrznych, które zwiększyły budżet Gminy. Dotyczą one dofinansowania z programu MALUCH+ na budowę żłobka w wysokości 587 868 zł oraz we wsi Siedlisko adaptacji gminnego przedszkola w budynku szkoły podstawowej, pula brakująca, która wynika z kosztorysu to 493 000 zł. To, co wydarzy się z budynkiem dawnego przedszkola, zależy od rady sołectwa. Według Burmistrza Jaworskiego, przeniesienie przedszkola do szkoły podstawowej w perspektywie długofalowej, wydaje się bardziej opłacalne.

Radny R. Matkowski podczas spotkań z mieszkańcami wsi zauważył, że odbiór mieszkańców odnośnie tej inwestycji jest pozytywny pod warunkiem, że całe grono pedagogiczne zostanie przeniesione do nowej lokalizacji. Burmistrz zapewnił, że tak się stanie.

Burmistrz Jaworski przedstawił kolejne zmiany, które dotyczą budżetu obywatelskiego. Gmina wysłała wnioski do Urzędu Marszałkowskiego, by zwiększyć o 100% finansowanie projektu „Rowerem na koniec gminy - Siedlisko” o lokalizację wiat w Łomnicy i Siedlisku. W związku ze staraniem o dofinansowanie należy zmienić nazwę zadania zgodnie z wnioskiem.

Analogicznie przedstawia się sytuacja z projektem budżetu obywatelskiego: „Zagospodarowanie terenu turystycznego jeziora Logo” (zmiana nazwy na „Szatnię na medal” ponieważ w Urzędzie Marszałkowskim realizowany jest konkurs o tym tytule.). Możliwe jest zwiększenie budżetu z 80 tys. zł na 160 tys. zł.

Dodatkowo wieś Rychlik zgłasza się do konkursu „Pięknieje Wielkopolska Wieś”, gmina chce uruchomić w tym celu środki. Są to środki z 10 tys. na wkłady własne oraz 2 tys. zł z rezerw na sport, które pozostały z tytułu oszczędności.

Kolejna zmiana dotyczy budżetu obywatelskiego w Szkole Podstawowej nr 3, zakupy sceny w ramach zadania: Uniwersalna scena teatralna zostaną zrealizowane, ale w późniejszym terminie. Obecnie 75 tys. zł przesuwane jest na zadanie pt. „Budowa Środowiskowego Domu Samopomocy” z przeznaczeniem na opracowanie dokumentacji technicznej i uzyskanie pozwolenia na budowę.

Radny W. Magdziarz zapytał, czy powyższe zmiany i przesunięcia są na pewno najbardziej trafione i pilne? Wiadomo, że dofinansowań jest bardzo dużo, ale później dochodzą koszty utrzymania. Radny zauważył, że warto to poddać refleksji, zwłaszcza że dla mieszkańców podstawowa rzecz to jest dojść czy dojechać do domu. Jeśli staramy się o dofinansowania, to najlepiej szukać tam, gdzie są pieniądze na budowę dróg.

Radny R. Matkowski dopytał o projekt „Szatnia na medal” nad jeziorem Logo, a mianowicie ile będzie gminę kosztowało utrzymanie jej? Czy to będzie samoobsługowe? Czy nie warto ustawić jej na nowej plaży przy jeziorze Sarcz?

Burmistrz K. Jaworski odpowiedział, że to jest dopłata do projektu budżetu obywatelskiego, który dotyczy konkretnego miejsca, czyli plaży nad jeziorem Logo. Kosztem będzie podłączenie kanalizacji.

Następnie wiceprzewodniczący Komisji udzielił głosu radnemu W. Perskiemu, który dopytywał czy projekt budżetu obywatelskiego odnośnie wiaty dla rowerów jest tym projektem, który wygrał w głosowaniu?

Burmistrz K. Jaworski odpowiedział, że nie - wygrał, projekt ścieżki rowerowej, a wiaty jest czymś więcej, mnożone są pieniądze, by można było rozszerzyć ten projekt o budowę wiat.

Radny W. Perski stwierdził, że postawienie tych wiat będzie generowało koszty dla gminy, m.in. koszty utrzymania. Radny stwierdził, że lepiej zrealizować inną inwestycję z tych pieniędzy.

Burmistrz K. Jaworski zauważył, że jest to zwycięski projekt budżetu

obywatelskiego więc nie ma możliwości przesunięcia środków.

Na zakończenie dyskusji wiceprzewodniczący W. Magdziarz ogłosił, że Komisja zapoznała się z projektami uchwał w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Trzcianka na 2020-2032 oraz w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok.

3. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2020-2024

Przewodniczący posiedzeniu radny W. Magdziarz zaproponował, aby przejść do następnego punktu dot. uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2020-2024. Komisja zapoznała się z projektem i oczekuje prezentacji Programu przez pana Przemysława Przybylskiego podczas nadchodzącej sesji Rady Miejskiej.

4. Projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Mieszkaniowej

W skład powoływanej Komisji Mieszkaniowej mogą wchodzić tylko radni. Wiceprzewodniczący W. Magdziarz zapytał, czy radni po spotkaniach na innych Komisjach wiedzą, jak wygląda sytuacja, ilu radnych się zgłosiło. Radny Łastowski poinformował, że na posiedzeniu Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi zgłosiło się 3 radnych. Zgłosił się również radny R. Matkowski. Potrzebne są jeszcze 2 osoby.

Radny W. Magdziarz ustalił, że Komisja Gospodarcza proponuje do składu Komisji Mieszkaniowej radnego R. Matkowskiego, który wyraził taką chęć. W głosowaniu było 6 osób za, wstrzymało się 0, przeciw 0.

5. Projekt uchwały w sprawie zmiany nieruchomości między gminą Trzcianka a Skarbem Państwa w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo Trzcianka, bez obowiązku dokonywania dopłat

Projekt uchwały krótko omówił burmistrz K. W. Jaworski, który wyjaśnił, że dotyczy to zamiany działki z dzwonnica znajdujące się w centrum wsi Teresin. W związku z tym, że obecne boisko w Teresinie znajduje się na terenie Lasów Państwowych, będzie ono przeniesione do centrum wsi na tę działkę, która będzie wymieniana. Aby dostać wspomnianą działkę, należało oddać Lasom Państwowym działki przeznaczone pod zalesienie położone w Siedlisku, Runowie i Przyłękach.

Wiceprzewodniczący W. Magdziarz oznajmił, że Komisja zapoznała się z projektem uchwały.

6. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Trzcianka w obrębie geodezyjnym Stobno z przeznaczeniem pod eksploatację złoża piasku kwarcowego

Burmistrz K. W. Jaworski wyjaśnił, że przesłanką do przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Trzcianka w obrębie geodezyjnym Stobno, jest wyjście naprzeciw oczekiwaniom firmy Xella Polska, która planuje rozwój swojej działalności.

Następnie głos zabrał radny J. Łastowski, który zapytał czy firma Xella partycypuje w kosztach?

Burmistrz K.W. Jaworski odpowiedział, że firma ta nie może partycypować w kosztach, bo jest to zadanie gminy. To zadanie nie będzie dużym kosztem dla gminy.

Radny W. Perski dopytał, jaki to będzie koszt dla gminy?

Burmistrz K.W. Jaworski odpowiedział, że to kwota rzędu kilku tysięcy złotych (ok. 7-8 tys.).

Radni nie mieli więcej uwag. Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie w głosowaniu: za 4, wstrzymało się 2, przeciw 0.

7. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ronda

Radny W. Magdziarz przypomniał, że dyskusja na temat tego projektu odbyła się wcześniej podczas posiedzenia Komisji i poinformował, że każdy radny powinien zagłosować w tej sprawie zgodnie ze swoim przekonaniem. Komisja przyjęła projekt uchwały do wiadomości.

8. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XV/138/19 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 30 października 2019 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Trzcianka

Projekt uchwały krótko omówił burmistrz K. W. Jaworski, który wyjaśnił, że prokuratury w całym kraju dostały zlecenie na przyjrzenie się uchwałom w zakresie regulaminu utrzymania czystości i swoje uwagi zgłosiły. Prokuratura Rejonowa w Trzciance również zwróciła się z uwagami do gminy. Zastrzeżenia dotyczą obowiązków dotyczących oczyszczania chodnika z błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń, obowiązków organizatora imprez w zakresie usuwania odpadów oraz obowiązku wskazania w uchwale obszarów podlegających obowiązkowej deratyzacji.

Jedyną zmianą dodatkową jest zmiana podyktowana prośbą spółdzielni mieszkaniowych dotycząca zmniejszenia minimalnej wielkości pojemników półpodziemnych do 1,5 m³.

Radny T. Tomczak zapytał, czy Kombud się zastanawiał, jaka ilość pojemników półpodziemnych będzie opłacalna?

Burmistrz K. W. Jaworski odpowiedział, że spółdzielnia w ciągu dwóch lat ma zamiar korzystać tylko z pojemników półpodziemnych. Jeden pojemnik kosztuje ok. 10 tys. zł.

Radny W. Magdziarz dopytał, jeśli chodzi o wywóz tych pojemników, jak to się będzie odbywało?

Burmistrz K. W. Jaworski odpowiedział, że Kombud ma świadomość, że musi się przystosować do odbioru tych odpadów.

Komisja przyjęła do wiadomości projekt uchwały.

9. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie ośrodka wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi – Środowiskowy Dom Samopomocy w Trzciance

Projekt uchwały omówił burmistrz K. W. Jaworski, który zaznaczył jednocześnie, że jest możliwa trudność w realizacji tego zadania w perspektywie jednego roku, jeśli gmina nie zdąży w tym roku zakończyć zadania, wówczas dofinansowanie trzeba będzie oddać i ponownie starać się o nie w roku następnym.

Prowadzący posiedzenie pan W. Magdziarz udzielił głosu radnemu R. Matkowskiemu, który stwierdził, że gmina nie zdąży tego dokonać do końca roku. Radny zwrócił również uwagę, że obiekt będzie finansowany ze środków rządowych, z wyjątkiem zagospodarowania terenu – warto zatem pamiętać, że gmina będzie musiała także wydatkować swoje środki.

T. Tomczak dopytywał, na ile osób jest planowany wspomniany Dom Samopomocy i czy jest to ośrodek całodobowy?

Burmistrz K.W. Jaworski odpowiedział, że Dom Samopomocy przewidziany jest dla 30 osób i ma działać w trybie dziennym 8-godzinnym, czyli to rodzaj opieki wytchnieniowej dla opiekunów osób niepełnosprawnych, by mogli mieć czas w ciągu dnia dla siebie i załatwiania swoich spraw.

Radny R. Matkowski wyraził obawę, że wszystko kosztuje i czy pieniądze

na gospodarowanie tą placówką się znajdują. Pytanie do Burmistrza, ile przewiduje na gospodarowanie, jaki koszt utrzymania?

Burmistrz K.W. Jaworski odpowiedział, że w programie funkcjonalno-użytkowym jest to około 200 tys. zł na gospodarowanie i wyposażenie.

Następnie z pytaniem do Burmistrza zwrócił się radny W. Perski: Czy było robione rozpoznanie, czy taki ośrodek jest nam potrzebny?

Burmistrz K.W. Jaworski odpowiedział, że to jest priorytet dla województwa, to do nas się zgłoszono, czy my chcemy taki Dom Samopomocy. Z diagnozy MOPS-u wynika, że swobodnie znajdzie się 30 osób chętnych do korzystania z pomocy tej placówki.

Przewodniczący posiedzeniu pan W. Magdziarz poddał projekt pod głosowanie. Komisja zaopiniowała projekt pozytywnie w głosowaniu: za – 5 osób, przeciw – 0, wstrzymało się – 1 osoba.

10. Projekty uchwał w sprawie odpowiedzi na skargę i w sprawie przekazania skargi według właściwości

Radni uznali, że projekty ww. uchwał nie dotyczą działalności Komisji Gospodarczej, Komisja zapoznała się z projektami i nie zaopiniowała ich.

5) Bieżąca informacja o prowadzonych inwestycjach na terenie gminy.

Burmistrz K. W. Jaworski krótko przedstawił informację na temat inwestycji prowadzonych na terenie gminy, m.in. stan realizacji drogi rowerowej do Smolarni.

Radny W. Magdziarz dopytał o wykończenie drogi na trasie między Straduniem a Smolarnią, a mianowicie, kiedy zostanie wykończony ostatni odcinek?

Burmistrz K.W. Jaworski odpowiedział, że firma ma czas na realizację do września bieżącego roku.

Radny W. Perski dopytał odnośnie ścieżki rowerowej do Smolarni, czy wszystkie wymogi odnośnie tłucznia z kolei są spełnione pod kątem skażenia? Czy wszelkie badania zostały przeprowadzone?

Burmistrz K.W. Jaworski odpowiedział, że na pewno wszelkie wymogi są spełnione. Jeśli to byłby odpad, byłoby to zutylicowane.

6) Sprawy skierowane do Komisji

Wiceprzewodniczący W. Magdziarz poinformował że do Komisji skierowane zostało pismo od przewodniczącego Rady Miejskiej, aby oddelegować członków do Komisji Mieszkaniowej. Komisja wytypowała radnego R. Matkowskiego, który przyjął tę rolę.

7) Wnioski i zapytania

Radny T. Tomczak zwrócił się z pytaniem odnośnie działek na Tarasy w Radolinie. Radny zauważył, że jest jedna działka w środku, która nie jest ujęta w uchwale. Pytanie dlaczego tak jest?

Burmistrz K.W. Jaworski wyjaśnił, że gmina potrzebuje tylko wąskiego pasa, aby dojść na tarasy. Natomiast w projekcie tej jednej działki nie uwzględniono, to jest zbocze, teren objęty tą działką nie jest potrzebny. Działki potrzebne do budowy tarasów należą do KOWR-UI powiatu, nie są to działki prywatne.

Radny T. Tomczak zwrócił się z kolejnym pytaniem odnośnie opublikowanego przez Burmistrza Trzcianki wykazu umów. W wykazie znajduje się umowa dotycząca utwardzenia placu przy pomniku Niepodległości na kwotę 16 tys. zł. Natomiast wykonano realizację za 20 tys. zł. Jest więc niejasność. Czy są jeszcze inne takie przypadki, gdzie kwota się nie zgadza?

Burmistrz K.W. Jaworski wyjaśnił, że obecnie ten wykaz jest prowadzony ręcznie i urzędnicy wszystko muszą wprowadzać samodzielnie, zdarzają się takie niezgodności, które mogą wynikać z braku aktualizacji. Natomiast obecnie zostały zaktualizowane programy księgowo i to będzie się generowało samo, kwoty też będą odpowiadały rzeczywistym wydatkom. Jest to kwestia migracji danych między systemami.

Radny R. Matkowski złożył interpelację przez Komisję Gospodarczą w celu przedłożenia na zbliżającej się sesji Rady Miejskiej i odczytał jej treść. Wspomniana interpelacja stanowi załącznik do protokołu.

Radny W. Perski zgłosił wniosek o wycięcie dwóch świerków i przycięcie wierzby na skwerze przy pomniku Niepodległości.

Radny M. Łuczak zasugerował, że warto w gminie inwestować w firmy zajmujące się fotowoltaiką.

8) Zamknięcie posiedzenia

Dziękując za udział w posiedzeniu, wiceprzewodniczący W. Magdziarz zamknął posiedzenie.

Protokolant

Paulina Baniak

Przewodniczący Komisji

Marek Kupś